

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P.R.

przeciwko C. S.A. z siedzibą w P.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 października 2025 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 21 lutego 2025 r., sygn. akt VIII Pa 194/24,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje Sądowi Okręgowemu w
Poznaniu sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

Bohdan Bieniek Dawid Miąsik Piotr Prusinowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2025 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu – w sprawie z powództwa P.R. przeciwko C. S.A. w P. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych – uchylił wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2024 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo i zasądził od pracodawcy na rzecz powoda 18.814,07 zł. Z wyrokiem nie zgodził się zatrudniający. W ocenie

Sądu drugiej instancji apelacja pozwanego prowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż w sprawie postępowanie było dotknięte nieważnością, z uwagi na brak należytego umocowania pełnomocnika procesowego strony pozwanej (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Stosownie do wyjaśnień Sądu odwoławczego, według art. 89 § 1 zdanie 1 k.p.c. pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej. Niewykonanie wskazanego obowiązku stanowi usuwalny brak formalny pisma. Z art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. wynika, że adwokat, radca prawny mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Dokument pełnomocnictwa lub jego wierzytelny odpis jest w tym wypadku jedynym dowodem potwierdzającym przed sądem istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony.

Sąd zaznaczył, że odpowiedź na pozew złożyła radca prawny S.J. Do odpowiedzi na pozew załączyła odpis pełnomocnictwa procesowego. Z akt sprawy wynika, że Prezes Zarządu Ł.F. oraz Wiceprezes Zarządu M.U. udzielili pełnomocnictwa procesowego umocowującego radców prawnych: S.F. oraz S.J. do reprezentacji pozwanej spółki przed sądami powszechnymi wszelkich instancji, Sądem Najwyższym, organami administracji publicznej, jak również przed organami egzekucyjnymi w sprawie o zapłatę z powództwa P.R., toczącej się pod sygn. V P 372/21 przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Każdy z pełnomocników uprawniony jest do samodzielnego działania oraz udzielania dalszych pełnomocnictw i upoważnień. Do akt sądowych złożono kserokopię poświadczoną za zgodność z oryginałem przez radcę prawną S.J..

Dnia 14 marca 2022 r. radca prawny S.F. upoważniła aplikantkę radcowską K.R. do zastępowania jej jako pełnomocnika pozwanej w sprawie z powództwa P.R. przeciwko C. S.A. z siedzibą w P. w sprawie o zapłatę z powództwa P.R., toczącej się przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt 372/21/2, w tym także do przeglądania i sporządzania odpisów oraz wykonania kserokopii i fotokopii akt sprawy.

Według Sądu drugiej instancji z art. 89 § 1 zdanie 1 k.p.c. wynika, że pełnomocnik procesowy, aby mógł działać w sprawie, musi przyjąć pełnomocnictwo, przy czym za spełnienie tego wymagania uznawane jest również przedłożenie do akt sprawy dokumentu pełnomocnictwa i powołanie się na nań. Tak samo wypada ocenić powołanie się na pełnomocnictwo znajdujące się już w aktach sprawy, a dotyczące ustanowienia kilku pełnomocników. Jeśli jednak odpis takiego pełnomocnictwa był uprzednio poświadczony przez inną wskazaną w nim osobę, to aktualnie stawający adwokat lub radca prawny powinien przy „pierwszej czynności” dokonywanej przez siebie (art. 89 § 1 k.p.c.) dokonać stosownego poświadczenia, potwierdzając tym samym, że jest nadal umocowany do działania w imieniu mocodawcy. Okoliczność ta ma istotne znaczenie zwłaszcza z perspektywy art. 94 § 1 in fine k.p.c., z którego wynika, że dla sądu podstawowe znaczenie ma nie tyle samo istnienie stosunku pełnomocnictwa, lecz jego wykazanie. Opisane wyżej względy, w tym zwłaszcza wyjątkowy charakter art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. przemawiają za odrzuceniem stanowiska, że pełnomocnik, poświadczając pełnomocnictwo udzielone kilku osobom wykonującym zawód wskazany w przywołanym przepisie, uwierzytelnia pełnomocnictwo także w zakresie, w jakim udzielono go innym osobom. Wynikająca ze wskazanego przepisu kompetencja służy bowiem wyłącznie realizacji interesu tego pełnomocnika, który dokonuje poświadczenia. Z tego samego względu dokonane na podstawie art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. poświadczenie nie nadaje mocy wierzytelnego odpisu innym oświadczeniom i informacjom, które mogą być incydentalnie zawarte w dokumencie obejmującym swoją treścią pełnomocnictwo procesowe. Odmienna wykładnia omawianych regulacji byłaby nie tylko sprzeczna z ich funkcją, którą jest ułatwienie pełnomocnikowi zgłaszającemu się do sprawy wykazanie swego umocowania, lecz również prowadziłaby do pozaustawowego poszerzenia wyjątkowej kompetencji, stanowiącej odstępstwo od ogólnych zasad systemu prawa.

W rezultacie, Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że pełnomocnictwo ogólne udzielone radcom prawnym S.F. i S.J. przez pozwaną spółkę, dołączone do odpowiedzi na pozew, zostało uwierzytelnione przez S.J.. W toku postępowania stronę pozwaną reprezentowała aplikant radcowski K.R., upoważniona przez S.F. Poświadczenie dokonane przez radcę prawnego S.J. nie zdezaktualizowało

obowiązku, o którym mowa w art. 89 § 1 zdanie 1 k.p.c., w odniesieniu do radcy prawnego S.F., a to oznacza, że pełnomocnik pozwanej był nienależycie umocowany w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

Z wyrokiem Sądu odwoławczego nie zgodziła się pozwana, wniosła zażalenie i domagała się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zdaniem skarżącej zaskarżony wyrok narusza art. 379 pkt. 2 w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie i uznanie, że brak uwierzytelnienia kopii pełnomocnictwa oznacza nienależyte umocowanie pełnomocnika strony w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c., a tym samym stanowi przesłankę nieważności postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, podczas gdy brak uwierzytelnienia kopii pełnomocnictwa stanowi jedynie brak formalny, który w pierwszej kolejności Sąd drugiej instancji obowiązany był konwalidować przez wezwanie pozwanej do jego usunięcia, a czego nie uczynił.

Sąd Najwyższy zważył:

Zażalenie jest trafne.

Każdy formalizm ograniczany jest funkcją uzasadniająca jego ustanowienie. Bez tej zależności nie sposób zrozumieć sensu i istoty przepisów proceduralnych. Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania wyrażonego w przywołanych przez Sąd Okręgowy judykatach. Pomijając, że zostały one wydane przez sędziów powołanych do Sądu Najwyższego w sposób wadliwy, co skutkuje, że ich wypowiedzi orzecznicze dotknięte są co najmniej nieważnością (uchwała składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNC 2020 nr 4, poz. 34), trzeba przede wszystkim wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna było prezentowane bardziej liberalne podejście. Za przykład może posłużyć postanowienie z dnia 6 lutego 2013 r., V CZ 165/12, LEX nr 1311860, w którym przesądzono, że radca prawny, który uzyskał pełnomocnictwo substytucyjne jest uprawniony do uwierzytelnienia także pełnomocnictwa głównego udzielonego przez

zastępowaną przez niego stronę. W rezultacie, skoro pełnomocnik substytucyjny ma prawo uwierzytelnić pełnomocnictwo główne, w którym nie został wymieniony, to tym bardziej uwierzytelnienie pełnomocnictwa „wieloosobowego” przez jednego z pełnomocników jest skuteczne wobec pozostałych wymienionych w tym pełnomocnictwie radców prawnych. Znaczy to tyle, że w rozpoznawanej sprawie radca prawny S.F. była należycie umocowana, a zatem nie ziściła się przesłanka z art. 379 pkt 2 k.p.c.

Pomijając dotychczasowe racje, należy wyprowadzić wnioski z relacji zachodzącej między art. 89 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt 2 k.p.c. Bardziej wnikliwa analiza prowadzi do konkluzji, że przepisy te nie odnoszą się do tożsamyh kwestii. Pierwszy z nich traktuje o powinności „pełnomocnika”. Polega ona na „dołączeniu do akt sprawy pełnomocnictwa z podpisem mocodawcy lub wierzytelnego odpisu pełnomocnictwa”. Przepis ten dotyczy zatem sytuacji, w której nie ma wątpliwości, że dana osoba jest pełnomocnikiem, a jedynie powinna swój stan przed sądem udokumentować. Spostrzeżenie to jest ważne, jeśli weźmie się pod uwagę, że art. 379 pkt 2 k.p.c. oparty został na odmiennym paradygmacie. Nieważność postępowania zachodzi bowiem tylko w razie „gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany”. Przepis ten ma charakter wyjątku – ustanawia najdalej idącą sankcję procesową – nie może być zatem interpretowany ekstensywnie. Skoro zawarta w nim zmienna odnosi się do „umocowania”, to nie można jej rozciągać na aspekt związany z wykazaniem tego umocowania, gdy w sprawie nie ma wątpliwości co do istnienia samego pełnomocnictwa.

Zaprezentowane stanowisko nie pozostaje w opozycji do znanego i akceptowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zgodnie z którym postępowanie toczące się z udziałem w charakterze pełnomocników procesowych osób, które wprawdzie mogły być pełnomocnikami, ale nie przedłożyły dokumentu pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do występowania w imieniu strony, a brak w postaci nienależytego umocowania nie został usunięty przed uprawomocnieniem się orzeczenia, jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. (zob. między innymi uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 76 i z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, OSNC 2006, nr 10, poz. 165 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia

27 października 2004 r., IV CZ 135/04, niepubl.; z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 22/08, niepubl.; z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 19/09, niepubl.; i z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZP 13/12, niepubl. Oraz z dnia 30 maja 2025 r., III CZ 73/25, LEX nr 3889152). U podstaw tego poglądu leży założenie, że strona, która mogła, ale nie przedłożyła pełnomocnictwa albo która nie uzupełniła jego braków w określonym terminie - powinna być traktowana jako osoba, której nie udzielono pełnomocnictwa. Znaczy to tyle, że skutek nieważności z art. 379 pkt 2 k.p.c. z uwagi na „nienależyte umocowanie” pełnomocnika nastąpi dopiero z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia. Wcześniej, gdy w ocenie sądu istnieją wątpliwości co do tego, czy określona osoba manifestująca swój udział w postępowaniu w charakterze pełnomocnika, w istocie jest pełnomocnikiem, sąd (w tym sąd drugiej instancji) powinien wezwać stronę do wykazania umocowania w sposób przewidziany w art. 89 § 1 k.p.c.

Przeprowadzony wywód wyjaśnia, że Sąd odwoławczy zbyt pochopnie założył wystąpienie skutku z art. 379 pkt 2 k.p.c., a w rezultacie sięgnął po upoważnienie z art. 386 § 2 k.p.c. Wracając do początku rozważań, Sąd Najwyższy zmuszony jest zwrócić uwagę, że funkcją postępowania cywilnego pozostaje merytoryczne rozpoznanie sprawy, czyli udzielenie przez sąd stronom odpowiedzi mającej odzwierciedlenie w przepisach prawa materialnego. Cele ten może zostać zaburzony tylko wyjątkowo, gdy przebieg postępowania dotknięty jest wadami kwalifikowanymi. Wskazany wzorzec daje się odcodować w trakcie starannej analizy art. 385 i art. 386 k.p.c. W rozpoznawanej przez Sąd odwoławczy sprawie nie doszło do wad, które uniemożliwiają merytoryczne rozpoznanie sprawy. Staje się to zrozumiałe, jeśli uwzględni się, że w sprawie nie ma wątpliwości, że strona pozwana udzieliła pełnomocnictwa radcom prawnym S.F. i S.J. i ta ostatnia uwierzytelniła je składając odpowiedź na pozew. Występuje też pewność, że druga radca prawna, S.F. przyjęła pełnomocnictwo i podjęła się reprezentacji. W przeciwnym razie nie upoważniłaby aplikantki radcowskiej K.R. do występowania w sprawie. W tych okolicznościach, twierdzenie, że radca prawny S.F. nie została należycie umocowana przez stronę pozwaną, a zatem że doszło do nieważności postępowania z art. 379 pkt 2 k.p.c. – jest niezrozumiałe.

Funkcją formalizmu z art. 89 § 1 k.p.c. jest ustabilizowanie sfery podmiotowej. Chodzi o to, aby wyjaśnić kto może działać za stronę. Dlatego ustawodawca wymaga od pełnomocnika dołączenia do akt sprawy przy pierwszej czynności procesowej pełnomocnictwa „z podpisem mocodawcy”. Jednak i ten wymóg ustawodawca złagodził. Pełnomocnik będący radcą prawnym nie musi składać do akt oryginału pełnomocnictwa, wystarczy, że złoży wierzytelny jego odpis, przy czym ma prawo sam uwierzytelnić odpis udzielonego pełnomocnictwa. Ze wskazaną konstrukcją nie koresponduje założenie, że w przypadku pełnomocnictw „mnogich” jego uwierzytelnienie przez jednego z radców prawnych nie jest skuteczne wobec pozostałych radców prawnych. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że „wierzytelny odpis pełnomocnictwa” stanowi procesowy odpowiednik „pełnomocnictwa z podpisem mocodawcy”. W rezultacie, uwierzytelniony przez jednego z radców prawnych odpis pełnomocnictwa „mnogiego” potwierdza, że oryginalne (z podpisem mocodawcy) pełnomocnictwo istnieje i że wolą strony było jego udzielenie wszystkim wskazanym w nim radcom prawnym. Konstrukcja „uwierzytelnionego odpisu” z art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c. w przypadku pełnomocnictw udzielonych kilku radcom prawnym w jednym dokumencie nie odnosi się do pełnomocnictwa jednostkowego ale do całej czynności. W zdaniu pierwszym art. 89 § 1 k.p.c. jednoznacznie wskazano, że obowiązek dotyczy „pełnomocnictwa z podpisem mocodawcy”. Skoro „podpis mocodawcy” dotyczy kilku radców prawnych, a złożenie oryginału do akt sprawy przez jednego z nich jest skuteczne wobec pozostałych, to oczywiste jest, że uwierzytelnienie odpisu „zbiorczego” pełnomocnictwa przez jednego z radców prawnych potwierdza jego udzielenie również wobec pozostałych.

W tym miejscu zachodzi konieczność przypomnienia, że art. 89 § 1 k.p.c. koncentruje uwagę na sferze informacyjnej. Nie przesądza, czy dana osoba jest pełnomocnikiem, czy udzielono jej pełnomocnictwa, a także w jakiej formie i jakiej treści pełnomocnictwo to powinno mieć. Powinność, o której mowa w omawianym przepisie ma na celu tylko jedno. Chodzi o wylegitymowanie się przed sądem „pełnomocnictwem z podpisem mocodawcy lub wierzytelnym odpisem pełnomocnictwa”. Oceniając sprawę z tej pozycji staje się jasne, że w przypadku pełnomocnictw udzielonych na jednym dokumencie dla kilku radców prawnych,

złożenie jego oryginału lub odpisu uwierzytelnionego przez jednego z radców prawnych – realizuje w pełni funkcję, na której zbudowano powinność z art. 89 § 1 k.p.c. Nie ma zatem racji Sąd odwoławczy wskazując, że doszło do uchybienia tej normie prawnej.

Na zakończenie trzeba ponownie przypomnieć, że podstawą prawną zaskarżonego wyroku nie jest art. 89 § 1 k.p.c., ale art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. Nawet zakładając, że pogląd reprezentowany przez Sąd odwoławczy jest trafny, to i tak hipotetyczne uchybienie art. 89 § 1 k.p.c. (co Sąd Najwyższy wyklucza) nie skutkuje automatycznie ziszczeniem się przesłanek z art. 379 pkt 2 k.p.c. Sąd odwoławczy, nie mający pewności, czy raca prawny prawidłowo wylegitymował swoje prawo do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika, powinien wezwać stronę do uzupełnienia braków formalnych.

Dlatego zgodnie z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c. w związku z 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

[A.P.]

[a.ł.]